

Nie pływasz z chłopakami? Nie będzie obywatelstwa!

30 czerwca 2016

Dwie dziewczynki odmawiały pływania na basenie razem z chłopcami na lekcjach w-f, co spowodowało odrzucenie ich wniosków o naturalizację. Dziewczynki w wieku 12 i 14 lat, mieszkające w Bazylei, twierdzą, że ich religia nie pozawala im na uczestnictwo w obowiązkowych lekcjach pływania razem z mężczyznami na tym samym basenie. Władze Bazylei z kolei twierdzą, że w ten sposób nie przestrzegają szkolnego programu, co jest powodem odrzucenia ich wniosków. „Ktokolwiek nie przestrzega tych warunków narusza prawo i dlatego nie może zostać znaturalizowany”, powiedział prezydent komitetu naturalizacyjnego, Stefan Wehrle. Szwajcaria coraz ostrzej patrzy na to czy ktoś się zintegrował ze społeczeństwem czy nie, niezależnie jak długo mieszka na jej terytorium i jak płynnie mówi w jednym z oficjalnych języków. W kwietniu odmówiono obywatelstwa rodzinie imigrantów z Kosowa ponieważ chodzili po miasteczku w dresach i nie witali się z przechodniami. Głośny ostatnio był także przypadek dwóch młodych muzułmanów, którzy odmówili podawania ręki nauczyciele. Wyjątkowo w stosunku do zachodnich państw w Szwajcarii patrzy się na integrację ze społecznością bardziej niż na znajomość historii czy polityki. Wstępną decyzję podejmują lokalne rady, które jeżeli nie zaakceptują wniosku nie zostanie on przekazany do władz kantonu czy władz federalnych. Pozwala to sprawdzić czy celem wnioskującego jest integracja, czy tylko korzyści wynikające z uzyskania obywatelstwa. W ten sposób odmówiono obywatelstwa Amerykaninowi, który nie potrafił podać nazwisk swoich szwajcarskich przyjaciół ani nazw sąsiednich wiosek.

Organizacje humanitarne zaprotestowały przeciwko najnowszemu planowi Komisji Europejskiej, których celem jest przeciwdziałanie obecnemu kryzysowi migracyjnemu. Wśród

organizacji protestujących projekt Komisji Europejskiej są Amnesty International, Human Rights Watch, Lekarze Świata itp. To co budzi obawy międzynarodowych NGO'sów to plany zatrzymania imigracji rozwijane na podstawie podobnych umów jakie Unia Europejska zawarła z Turcją na początku roku. Ich zdaniem będzie to prowadziło tylko do zatrzymania imigracji, ale nie do rozwiązywania problemów związanych z prawami człowieka uchodźców. „W efekcie ludzie będą narażeni na deportację do krajów, gdzie ich prawa nie będą chronione”, czytamy w piśmie skierowanym przez organizacje pozarządowe. Ich zdaniem UE straci moralne prawo do działania na rzecz praw człowieka w innych państwach. Oczekują natomiast, by Unia Europejska zapewniła bezpieczne i regularne kanały transportu do Europy dla wszystkich tych, którzy potrzebują międzynarodowej ochrony, a także tych, którzy przyjeżdżają w celu re-unifikacji rodzin, w celach zarobkowych na wszystkich poziomach umiejętności czy na studia. Unia ma też zaprzestać warunkować pomoc ekonomiczną niską liczbą imigrantów przybywających z danego kraju, a także zaprzestać wysyłania ludzi do krajów trzecich, które naruszają lub istnieje ryzyko naruszenia praw podstawowych i rządów prawa.

Unijna agencja do spraw ochrony granic Frontex ostrzega, że Egipt może być drugą Libią jeżeli chodzi o liczbę imigrantów wpływających stamtąd w stronę Europy. Z powodu układu UE-Turcja o powstrzymaniu imigracji do Europy, Egipt może stać się nowym miejscem, z którego będą wyruszać imigranci do Unii Europejskiej, ostrzega Fabrice Leggeri, dyrektor Frontexu. W tej chwili, jak donosi Spiegel, trasą śródziemnomorską wyrusza trzynastokrotnie więcej imigrantów i Włochy stają się najbardziej obciążonym nielegalną imigracją państwem. Frontex spodziewa się 300 tysięcy osób, które uciekną w tym roku z Zachodniej Afryki w kierunku Libii i dalej do Europy. Jednak rośnie kolejna trasa, którą imigranci chcą dostać się do Europy, Egipt, który ostatnio stał się „nowym hotspotem” dla przemytników, mimo że jak mówi Leggeri „przejście jest najbardziej niebezpieczne, a podróż trwa ponad 10 dni”. Jak

dotąd było około tysiąc prób dostania się z Egiptu do Włoch, ale trend dynamicznie rośnie. Składają się na niego uchodźcy ze stref konfliktu jak z Somalii, z dyktatury w Erytrei oraz imigranci ekonomiczni z Senegalu, Gambii, Wybrzeża Kości Słoniowej i Nigru. Frontex jednocześnie ostrzega, że wiele słabości z roku 2015 ciągle nie zostało naprawionych, a Europa nie jest gotowa na kolejny wzrost fali imigracyjnej. Bez dalszej współpracy z Serbią i Macedonią do Europy mogą dotrzeć kolejne ogromne fale uchodźców.

Autorstwo: (j)

Źródło 3 wiadomości: Euroislam.pl